

**Niech żyje rząd
robotniczy
i włościański!**

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnośnikiem mie-	
sięcznie	Mk. 280.—
bez odnośnika	„ 260.—
Na prowincji miesięcz.	„ 290.—
Zagranicą	„ 300.—



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ!

**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

Ceny ogłoszeń:

w tekście (przed kron.)	Mk. 45
Nekrologi	„ 25
zwykłe	„ 20
drobne za jeden wyraz	„ 8
Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparem (drob. pism.)	
Ogłoszenia w N.N. niedziel. o 25% droż.	
Fantazyjne i firm zagran. o 50% „	
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Adm-	
nistracji o 30 drożej.	
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.	

Redakcja przyjmuje interesantów od 1-2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-70, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7.

Konto czekowe P. K. O. Nr 175.

Numer pojedynczy w Warszawie 10 mk. — na prowincji 10 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Zebrzący bolszewizm.

W drugiej połowie lipca delegaci kongresu komunistycznego w Moskwie uchwalili wydać odezwę do proletariatu całego świata. Odezwa ta dopiero przed kilku dniami ukazała się w pismach komunistycznych. Nawołuje ona do nowych wielkich walk, zapowiada rewolucję światową, a m. in. wzywa komunistów wszystkich krajów, aby wyczerpieli wszystkie swe siły w celu wyrwania mas robotniczych z pod wpływu partii socjalistycznych i „zdradzieckiej” biurokracji związków zawodowych. Pierwszem i najważniejszym polem walki, na którym mają być pobici agenci burżuazji, jest teren ruchu zawodowego, walka przeciwko żółtej międzynarodowce amsterdamskiej... — głosi odezwa.

A w tym samym czasie, gdy Moskwa wypuszczała w świat odezwę powyższą, nowoobрани Komit. Wyk. III Międzynarodówki rozesał nową odezwę, tym razem do wszystkich partii i organizacji robotniczych z gorącą prośbą o natychmiastową pomoc dla głodnej Rosji. W odezwie tej czytamy:

„Nastał czas, by dowieść, dla kogo międzynarodowa solidarność proletariatu istnieje tylko na ustach, a dla kogo jest prawdą i czynem”.

Proszę porównać ten frazes komunistów z wyżej przytoczonym ustępem odezwę kongresowej. Tam najważniejszym zadaniem komunistów jest walka z socjalistami i związkami zawodowymi; tam socjaliści ci są agentami burżuazji i zdrajcami; tam wzywa się poprosu do jaknajenergiczniejszego rozbijania organizacji robotniczych.

Tu zaś komuniści chcą, aby dowiedziono im międzynarodowej solidarności nie tylko słowem, lecz czynem. Ci sami, dla których najbardziej rewolucyjnym czynem jest rozbijanie partii socjalistycznych i klasowych związków zawodowych, żądają od tych partii i od tych związków dowodu solidarności międzynarodowej nie tylko w słowach, lecz w czynach.

Obluda? Przewrotność? Jedno i drugie. Gdyby głód, targający wnętrzem Rosji, dokuczał także autorom obu odezw, możnaby przejść do porządku nad sprzecznościami, w nich zawartymi. Ale członkowie Kom. Wyk. głodu nie znają. Jeżeli chorują na cokolwiek, to tylko na komunizm. Traktować ich należy przeto bez sentymentu, jako przeciwników politycznych i powiedzieć całą prawdę w oczy.

A prawdą ta jest, że nawet w obliczu strasznej klęski głodu, bolszewicy prowadzą obhydny grę. Cziczerin w notie do wszystkich rządów żebrał o pomoc państwa i partje burżuazyjne, filantropów i t. d. „Rząd rosyjski przyjmie wszelką pomoc, skądkolwiek ona przyjdzie, pomijając przytem wszelkie względy polityczne” — zapewnia Cziczerin. Wylicza on, że dla wyżywienia Rosji potrzeba obecnie ok. 85 milionów pudów, a o znajdującej się ilości zboża w Rosji nie jest w stanie podać żadnych danych. Nota ma ton niesłychanie błagalny i posuwa się do humorystycznie-kłamliwych twierdzeń, jakoby ruchawka, wywołana głodem, nie ma wcale znamion paniki, lecz jest tylko takim sobie przesiedlaniem się głodujących do miejscowości mniej nawiedzonych przez klę-

skę, przyczem ta wędrówka w żadnym razie „nie przybiera charakteru, zagrażającego bezpieczeństwu społecznemu i porządkowi publicznemu”. (Czy nie jest to język gubernatora carskiego?).

W nocie swej Cziczerin żadnych nie stawia warunków, lecz z całą uniżonością stwierdza, że żadnych przeszkód nie będzie dla pomocy z zewnątrz.

A jednocześnie „głowiarz kominternu” we wspomnianej już wyżej drugiej odezwie nawołują robotników, by nie przypatrywali się spokojnie, jak rządy państw kapitalistycznych pod pozorem pomocy dla Rosji, przygotowują się do nowej wojny przeciwko Rosji sowieckiej i by nie pozwolili, aby te państwa stawiały Rosji jakiekolwiek warunki przy udzielaniu pomocy.

Strasząc nową wojną, przygotowującą rzekomo przez państwa burżuazyjne, Moskwa chce odwrócić uwagę robotników od zebraniń, uprawianej przez nią wobec tychże państw burżuazyjnych. Jest to zresztą rzecz zupełnie niemożliwa, aby państwa zachodnie, udzielając Rosji pomocy, zdążyły się przygotować jednocześnie do wojny. Kłamstwo bolszewickie o tyle tylko jest zrozumiałe, że wypływa z obawy, aby w wyniku pomocy światowej ludność rosyjska sama nie wypowiedziała ostatecznej wojny bolszewikom.

Co się tyczy drugiego żądania, aby państwa zachodnie nie wystawiły bolszewikom żadnych warunków, to nie nasza jest rzeczą udzielać wskazówek rządcom tych państw. Jeżeli jednak odezwa „kominternu” powiada, że pomoc udzielona przez robotników zachodnich Rosji będzie dowodem, iż „cierpiący robotnicy rosyjscy w swej twardej walce przeciwko światu kapitalistycznemu, pragnącemu ciągnąć korzyści z ich śmierci, nie są osamotnieni, lecz przeciwnie tworzą międzynarodową rodzinę proletariacką, która w każdej chwili wspiera wszystkich swych członków” — to jako część proletariatu międzynarodowego, do którego odezwa się zwraca, odpowiadamy:

Wy, bolszewicy i komuniści, doprowadziliście do tego, że międzynarodówka robotnicza nie jest jedną rodziną proletariacką. Wy rozbiliście i po dziś dzień rozbijacie jedność robotniczą. Jeżeli dziś Rosji głód dokucza, to my, socjaliści polscy, ze względów czysto ludzkich, jesteśmy za szybką i wydatną pomocą dla cierpiących. Ale jednocześnie piętnujemy bezmierną obłudę waszych słów. Mówiąc o „rodzinie proletariackiej”, sami uciskacie proletariaty gruziński, ormiański, ukraiński, bał rosyjski. Nie macie odwagi przyznać się, żeście sami w ogromnym stopniu przyczynili się do klęski głodowej. Dziś zebście u burżuazji całego świata o kawałek chleba, wiedząc, że tylko ona jest w stanie ulżyć waszej niedoli. Ale jednocześnie spotwarzacie ją, żądacie od robotników Zachodu, by ci przeszkodzili urojonej wojnie. Jesteście to forma „rewolucyjnej zbrodni”? Proletariat socjalistyczny nie stawia wam żadnych warunków, udzielając swej skromnej pomocy. Ale, pamiętajcie, że gdy niebezpieczeństwo minie, zażąda wraz z ludem rosyjskim rozrachunku, który może się stać dla was klęską gorszą od obecnej.

J. M. B.

Jak endecja broni ludu polskiego.

Jeden ze specjalistów finansowych endecji poseł Majewski z Pruszkowa, zakrzętnął się około „ratowania” Skarbu, a ponieważ nie znalazł posłuchu w Sejmie, przeto rozwija swoje myśli w głównym organie kultury warszawskiej.

Przypisuje on wszelkie nieszczęścia, jakie spadły na Polskę — podważeniu zasad „własności prywatnej”, uznysłownemu w reformie rolnej. Razi go w szczególności art. 13-ty ustawy, na mocy której „cenę wykupu nieruchomości stanowi ma połowa przeciętnej ceny za majątki o zbliżonym obszarze w danej okolicy”.

Na pozór jest to rodzaj wywłaszczenia, z powodu którego poseł endecki rozdziera szaty.

W rzeczywistości jednak, rzecz przedstawia się inaczej. Najpierw przestrzenie od 180 do 480 morgów, zależnie od okolicy, nie podlegają reformie. Nie podlegają jej też majątki przemysłowe rolne. Jeżeli uwzględnimy te wyjątki, ziemie nadające się do wykupna bardzo się skurczą. A jeżeli uprzytomnimy sobie, że z chwilą urzeczywistnienia reformy, majątki ziemskie niepomniernie podniosą się w cenę, to połowa szacunku ustawą o reformie przewidziana, równać się będzie dzisiejszej całości, czyli, że obszarnik nie nie straci. Może być, że różni ordynaci mający kilkanaście tysięcy włók ziemi wypuszczonych w dzierżawę, pozbawieni będą części swego wrzekomego mienia, ale za to przybędzie kilkadziesiąt tysięcy produkcyjnych gospodarstw rolnych, o wiele dla Polski pożyteczniejszych.

Zresztą obszarnicy nie stracą.

Gdy naprzykład majorat p. Zamoyskiego, liczący około 18.000 włók, rozparcelowany zostanie między 50.000 chłopów bezrolnych, usługujących się dziś różnym hrabiom i jaśnie panom, za co p. Zamoyski otrzymał sporo miliardów, to w ostatecznym obrachunku wcale on nieźle na tem wyjdzie.

Dowodzenia posła Majewskiego niezbicie przekonują, iż woli jednego obszarnika, a niżeli kilkadziesiąt tysięcy produkcyjnych gospodarzy wiejskich, z których niemal wszyscy będą konsumentami wyrobów przemysłu krajowego.

Niemniej błędne są wywody posła endeckiego w sprawie głodu mieszkaniowego. Sprzeczając przedewszystkiem musmy jego twierdzenie, iż ochrona lokatorów została zniesiona we Francji. Dopiero weszłym miesiącem izby uchwały przedłużenie dekretu z pewnymi słusznymi zmianami do kwietnia 1922. Niemcy, Austria, Anglia i t. d. dotąd nie zniosły dekretów o lokatorach. Dlaczegoż polskie masy ludowe mają być wydane na łup kilku ty-

sięcy kamieniczników? Czy poseł nie wie, że nam zagraża inne jeszcze niebezpieczeństwo mieszkaniowe: ze strony cudzoziemców, którzy dzięki swej walucie pięćset razy lepszej niż polska, mogą za grosze swoje wykupić wszystkie lokale, sklepy i t. d. Błędne jest twierdzenie p. Majewskiego, iż bez ustawy o ochronie lokatorów, ruch budowlany silnieby się rozwinął, dając zatrudnienie murarzem, ślusarzom, blacharzom i t. d. Sam przecież twierdzi, że koszt jednego pokoju wynosi 800.000 marek, co przy stosowaniu 10% dochodu brutto, wytworzyłoby cenę najmu 80.000 marek! Dla Amerykan znaczłoby to 40 dolarów, ale nie wszyscy przecież mają u nas dolary; ci więc, co ich nie mają, znaleźliby się bez dachu.

Nie obcem też będzie posłowi, że ruch budowlany zamarli w całym świecie, z powodu drożyzny materiałów, nie wyłączając krajów, w których niema ochrony lokatorów.

Ze dekretu grudniowy nie jest dobry, że zwłaszcza za mało obciąża większe lokale, a za dużo mniejsze — na to się zgadzamy; należy więc te niewspółmierności wyrównać. Ale p. Majewski o tem wiedzieć nie chce; on pragnie nieograniczonej swobody dla kamieniczników, upatrując w ich bezgranicznym wyzysku najbardziej jedyny ratunek.

Trzeba to sobie dobrze zanotować i przy każdej sposobności przypomnieć, jak endecja opiekuje się ludem.

Należy w końcu wykazać jeszcze jedną nieścisłość posła Majewskiego, mianowicie, że „kulturalny zachód buduje cały swój stan ekonomiczny na prawie własności”.

Budują go Niemcy, pobierając do 80% podatków spadkowych i złączonych z niemi różnych powinności. Przy transakcjach z nieruchomościami w Austrii, 80% nadwyżkę wartości pobiera skarż; dalej za fałszywe wskazania dochodu kary są drakońskie. Anglik płaci 30% od dochodu z procentów, niezależnie od innych, a podatek od zysków wojennych dochodził także do 80%. Może sobie poseł przeczytać ostatnie projekty podatkowe niemieckie, równające się konfiskacie znacznej części majątków, a wówczas zmieni chyba zdanie o prawie własności.

W tem właśnie tkwi całe nieszczęście, iż endecja popierała obszarników, fabrykantów, kapitalistów — kamieniczników i dyplomowanych burżujów, broni się przeciwko opodatkowaniu ster zamożnych, spychając ciężar podatków na barki najmniej zamożnych warstw, co musiałoby doprowadzić Polskę do stanu finansowego, w jakim się znajduje.

Ign. Szybillo.

Rząd i obszarnicy prowokują robotników rolnych.

POUFNE OKÓLNIKI M. S. WERN.

W całym szeregu powiatów obszarnicy odmawiają wypłacania dniówkowym wynagrodzenia zgodnie z orzeczeniami Komisji Rozjemczej, wobec czego robotnicy muszą występować w obronie swoich interesów, a jednocześnie w obronie obowiązujących prawnie orzeczeń.

W obronie swej mogą posługiwać się: 1) oddawaniem spraw do Komisji Rozjemczej, lub 2) strajkiem.

Pierwszy środek niemożliwy jest do wykorzystania, gdyż sprawy na Komisjach leżą bardzo długo: Komisje działają bardzo opieszale i rzadko się zbierają. Wnny temu — Rząd, który nie asygnuje odpowiednich sum na utrzymanie inspektoratów pracy.

Dzięki temu robotnikom pozostaje tylko strajk.

Ale nasz rząd w postaci M. S. W. znalazł i na to sposób.

Ot — wydało się poprostu pufny okólnik, aby robotników i funkcjonariuszów „namawiających do strajku”, a właściwie do samoobrony przed łamaniem praw obowiązujących, zasądzać do więzienia.

(Wypadek taki zdarzył się już w pow. Radomskowskim.

Dzwno to zaiste logika: nie obszarnik łamiący prawa, lecz robotnik, broniący tego prawa, ma siedzieć za kraty.

W praworządnym państwie powinna istnieć wolność zrzeszeń, zupełna wolność strajków

Zadamy od M. S. Wewn. wyjaśnienia w tej sprawie.

„SYSZCZYKI“

Zarząd Gł. Z. R. R. R. P. otrzymał następujący dokument:

„Do Pana T. Zmączyńskiego w Ciechanowie!..

Niniejszym polecam panu być na zebraniu w Związku rob. rolnych w dn. 24 lipca, w myśl rozporządzenia Starostwa za Nr. 6340, 23/VII—21 r.“

(—) Z. Krzewiński.

Komendant policji miejscowej.

Na zasadzie jakiej ustawy i jakiego rozporządzenia starostwa wydają podobne zlecenia komendantom policji?

Czy p. starosta Ciechanowskiemu władem jest, że nieczłonkowie związku nie mają prawa wstępu na zamknięte zebrania członków zarejestrowanego związku?

Co w tej sprawie powiedzą nam władze wojewódzkie?

POD RZĄDAMI P. GALECKIEGO.

W pow. Rawa Ruska na folwarkach: Dęby, Żurawce, Potok i innych wybuchł strajk. Do folw. Żurawce przybył referent rolny i w obecności komisarzy policji, Remiszewskiego groził strajkującym, że będą wszyscy aresztowani, zabronił urządzić zebrania na folwarkach i polecił przodownikowi, aby „pilnował“ wszystką służbę folwarczną. Pan Komisarz posunął się dalej: zabronił wyjeżdżać do Tomaszowa w sprawach związkowych. Czy pan komisarz ma prawo łamać swobodę ruchu poszczególnych obywateli, o tem mówi konstytucja, którą radziłbyśmy C. K. p. Komisarzowi przeczytać.

Oburzenie miejscowej służby folwarcznej jest wielkie i pozwala przypuszczać, że na przyszłość tego rodzaju „czyn“ p. komisara mogą się smutnie skończyć.

Nasze władze centralne nie dorosły jeszcze, aby utrzymać w karchach służby swych „gorliwych pracowników“.

ANARCHJA W ZWIĄZKU ZIEMIENI.

W marcu b. r. Główna Komisja Polubowna, złożona z przedstawicieli rządu, Zw. Ziemi i związków robotników rolnych ustaliła, iż wszyscy robotnicy rolni, którzy nie byli karani sądownie, otrzymają jednorazowy dodatek do pensji za rok ubiegły w wysokości 1.200 mk.

Tymczasem Zarząd Gł. Zw. Ziemi wzięli na siebie obowiązek, że sprawa ta w Oddziałach zostanie załatwiona, zgodnie z uchwałą Gł. Kom. Pol.

Niestety — Oddział Błotki i Łowicki Związku Ziemi odmówił podpisania umowy i wypłacenia dodatku.

Dowodzi to, iż obszarnicy Błotki wypowiadzieli posłuszeństwo swej centrali.

Ciekawe tylko, czy Zarząd Gł. Zw. Ziemi przedsięwziął kroki, aby bunt w swoich szeregach uspokoić, czy też ma zamiar czekać, aż sami robotnicy rolni zostaną wyprowadzeni z równowagi i rozpoczną strajk o wypłacenie im należności?

Naturalnie, że zobowiązanie centrali ziemian musimy uważać za coś w rodzaju żyrowania włości swoich Oddziałów i że jedynie Zarząd Gł. Zw. Ziemi będzie odpowiedzialny za ewentualne następstwa, wynikające z postępowania kniaźbrnego Oddziału Błotki i Łowickiego.

A cóż ma zamiar zrobić rząd, którego przedstawiciele swymi podpisami zagwarantowali, że wspomniany dodatek będzie wypłacony?

Emen.

Jak krytyk literacki

wysługuje się kapitalistom

Pan Adam Grzymała-Siedlecki zaprzęgał do siebie dwie siły: literaturę, potrafił jednocześnie wysługuwać się kapitalistom. Mając jako specjalistę od literatury „głębokie“ pióro, bez trudu machnął w „Rzeczypospolitej“ artykułami, w których zarzucał Moraczewskiemu, że utworzył „Ministerium ochrony przed prażą“, że Ministerjum to „stało i systematycznie odwraca na bok interesy przemysłowców, które jednak często są interesami produkcji, więc i państwa“, że Min. Pracy jest „państwowym urzędem do podkopywania państwowości“.

Następnie p. Siedlecki zwałca 8-godzinny dzień pracy, powołując się na to, że „wszędzie na świecie, nie wyłączając już nawet Rosji, zrozumiano absurd przynusowego dnia ośmiu godzin pracy“.

Wszystkie te zdorożności powstały, zdaniem p. Siedleckiego, tylko stąd, że w Polsce panuje „błędny strach przed proletariatem, chcącym rzekomo bolszewizmu“.

R. Siedlecki zapewnia, że „proletariat polski jest jedną z óporniejszych u nas formacji społecznych wobec zawału bolszewizmu“ i dlatego zapewne pragnie wci wszczepić zarzeki bolszewickie, odmawiając mu prawa do 8-godzinnego dnia pracy, którego nikt w Rosji bolszewickiej, a który jest w Polsce i prawie na całym świecie, bo 8-godzinny dzień pracy obowiązuje dzięki uchwale waszyngtońskiej wszystkie państwa, należące do Ligi Narodów. Ale gdy idzie o odebranie robotnikom najważniejszych zdobyczy, o które oni walczą już przez dziesiątki lat, piękniechny i a Siedlecki w jednej chwili zmienia się w siebie maskę europejską, przyjaciół Francji, kultury Zachodu i t.

p. i puszczają się w piasy z dziełami intelektualizmu bolszewickim.

Dyktatura kapitalistyczno-bolszewicka nad proletariatem — oto ich ideał!

Nieoceniony p. Siedlecki chciałby, aby Min. Pracy i Op. Społ. broniło interesów przemysłowców, jakdyby ci biedacy nie mogli sami się bronić i potrzebowali jeszcze specjalnej opieki, jak gdyby oni nie mieli na każde zawołanie swoich panów Siedleckich.

Zarzut oszczerzy, że Min. Pr. podkopuje państwowość naszą, może wyjść tylko z pod pióra tych, dla których państwowość polska zamyka się w dobramem kółku Dubanowiczów, Stronickich, Hasków, Wabickich i Siedleckich.

Pobudką do napadów na Min. Pr. posłużyło p. Siedleckiemu zajęcie na fabryce w Zawierciu, gdzie robotnicy, nie chcąc płacić wkładek do Kasy Chorych, pobili inspektora pracy.

Otóż smutny ten wypadek jest wynikiem czarnej agencji „chrześcijań“ z pod znaku Gdya, Dubanowicza i Siedleckiego. To Gdya podburza robotników w Zawierciu przeciwko Kasom Chorych, to endecja prasa gadzinowa od kilku miesięcy nie przebiera w środkach, zwalniając instytucję niezbyt i zniechęcając, a p. Siedlecki — poeta! — ma czoło pisać pod naszym adresem: „Sialście wiatr, zbieracie burzę, choć myślicie, że kto inny zbiera ją będzie“.

Literat, krytyk, esteta? — Tak.

Blagier, faryzeusz, łotrzej burżuazji? — Owszem.

Z prowincji.

Wieluń.

(Korespondencja własna).

Strajk protestacyjny przeciwko drożyznie.

W dniu 8 sierpnia a. b. wybuchł tu strajk na tle głodowym we wszystkich gałęziach pracy. Około godziny 10 rano przed Magistratem zebrało się 3000 robotników, do których przemawiał t. Stanisław Wilczek, wyjaśniając zebranym skutki wolnego handlu i uczciwość obywatelską ziemian i bogatych gospodarzy.

Po skończeniu przemówień, zebrani wezwali burmistrza, prosząc o wyjaśnienie czy poczynił pewne kroki w celu zaopatrzenia w chleb biednej ludności po tańszych cenach. Po odpowiedzi udzielonej przez burmistrza, że bronił zażądać złożenia przezeń mandatu burmistrzowskiego i natychmiastowego zwolnienia Rady Miejskiej. Burmistrz bezwzględnie naznaczył posiedzenie Rady Miejskiej, a robotnicy wydelegowali po 5-10 delegatów do każdego radnego i sprowadzili radnych na posiedzenie; zebrani robotnicy wydelegowali na to posiedzenie 8 delegatów, przybył tam również Starosta i Komendant Policji.

Na wstępie posiedzenia burmistrz oświadczył, że składa mandat burmistrzowski, co przyjęto oklaskami. Po dłuższej dyskusji wybrano z pośród radnych i zebranych robotników delegatów, którzy udali się do Związku Ziemi w celu poczynienia zakupu zboża po tańszych cenach. Po dłuższej konferencji Ziemię zgodził się sprzedawać po 200 korony miesięcznie przez okres dwumiesięczny, po 3.500 mk za koniec metr. dla najbardziej potrzebnej ludności.

Na tem zakończono strajk, który trwał jeden dzień, bez żadnych przeszkód ze strony policji i przy wzorowym porządku. Strajkujący robotnicy pełni byli zapału i zrozumienia sytuacji.

Pożar Pińska.

Dnia 7 b. m. wybuchł w Pińsku ogromny pożar, który pochłonął niemal całe miasto.

Ogień wynikł w niedzielę o godz. 10 rano, w mieszkaniu szewca Kopa, przy ul. Dominikańskiej 66 i przeczcił się na sąsiednie domy i ulice.

Po krótkim czasie w ogniu stały: Targ Brzeziński, Dwór Szkolny, ul. Wielka, Brzozowa i stara poczta. Wezwano telefonicznie strażę ogniową z Brzezi i Kobryni.

Są ofiary w ludziach.

Spaliły się prawie wszystkie sklepy i magazyny; stara synagoga 100-letnia, starostwo, przydział policji, budynki rządowe, cała lewa strona ulicy Sobornej do rzeki Piny, cały rynek i jatki, ul. Płewska, Liskowska, Inżynierska, Szkolna, Teodorowska, hotele, kościół katolicki, 3/4 sklepów razem z towarami 2 szkoły rzemieślnicze, dom sierot, i kuchnie ludowe, kooperatywy, rabinat.

Co to znaczy?

Śledzący weteranami, korzystającymi z emerytury, znajdując się ostatni żyjący uczestnik powstania 1881 r., b. ordynans gen. Sowińskiego, starzec 112-letni. Staruszek ten żyje obecnie w mieszkaniu przy ulicy Sobornej do rzeki Piny, cały rynek i jatki, ul. Płewska, Liskowska, Inżynierska, Szkolna, Teodorowska, hotele, kościół katolicki, 3/4 sklepów razem z towarami 2 szkoły rzemieślnicze, dom sierot, i kuchnie ludowe, kooperatywy, rabinat.

Ben względu na to, jakie koszty mają być pokryte z owych 1250 mk. jest to absolutnie niedopuszczalne, aby pozbawiać niezręczliwego emeryta głodowej pensji.

Zadamy wyjaśnienia i naprawienia krzywdy, wyrządzonej starcowi.

Rada Najwyższa.

UKOŃCZENIE SPRAWOZDANIA.

Paryż, 11 sierpnia.

(PAT.). (Havas). Członkowie komisji międzysojuszniczej w Opolu oraz rzeczoznawcy ukończyli już sprawozdanie, które złożyli koło południa sekretariatowi Rady Najwyższej.

ZEBRANIE RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). Rzeczoznawcy z ramienia państw Sprzymierzonych do sprawy górnośląskiej: Fromageot, Laroche, Hurst, Torrefranca, zebrali się na posiedzenie o godz. 8 1/2 rano wspólnie z komisarzami państw sprzymierzonych: Le Rond'em, Stuart'em i Marinis'em. Zebranie odbywało się w ministerjum spraw zagranicznych na Quai d'Orsay. Zgodnie ze wskazówkami Rady Najwyższej ma być zaprojektowana przez naradę rzeczoznawców granica, przechodząca przez okręg przemysłowy G. Śląska.

Posiedzenie Rady Najwyższej rozpoczęło się o godz. 11 i zakończone zostało o godz. 4 po południu. Briand zawiadomił członków Rady Najwyższej, że narada ekspertów nie skończy się przed godz. 7-ma wieczorem, wobec czego wnioski narady będą mogły wpłynąć na porządek dzienny Rady Najwyższej dopiero w czwartek 11 b. m.

PRACE KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 11 sierpnia.

(PAT.). (Havas). Rzeczoznawcy i wysocy komisarze państw sprzymierzonych pracowali dzień cały nad ustaleniem należenia do siebie kompleksów gmin wiejskich i miejskich w każdym okręgu przemysłowym zagłębia górnośląskiego. Obecnie określają w związku z plebiscytem stosunek ludności polskiej i niemieckiej w tych kompleksach gmin. Rada Najwyższa określa więc już tylko, którymi ma być granica pomiędzy temi wyspami, opierając się na stosunku ilościowym ludności, która je zamieszkuje, oraz stosownie do siły ekonomicznej, jaką chce przyznać każdej z zainteresowanych stron.

Dziś po południu Rada Najwyższa będzie omawiała raport rzeczoznawców. Panuje ogólne przekonanie, że dzisiejszy dzień doprowadzi niebawem do zgody.

P. A. T. Według wieczornych depesz z Berlina, komisja rzeczoznawców zaproponowała się także projektem, aby Niemcom przyznać część zachodnią powiatu rybnickiego, gdzie znajdują się bogate pokłady węgla jaskółczego, dotychczas jeszcze nie eksploatowanego; wzamian za to, ponieważ gospodarze węgla górny nad narodowościowymi, miałyby Polska otrzymać część powiatu kluczborskiego, oleskiego, lublińskiego i tannogórskiego, aby linia kolejowa Kraków — Katowice — Poznań dostała się Polsce. Linia ta musiałaby jednak ominąć Bytom, który miałby przypaść Niemcom. Połączenie kolejowe od Radzionkowskiej musiałoby być przeprowadzone wówczas na Hutę Laurę wzdłuż obecnej granicy polskiej. Dzienniki niemieckie donoszą, że pewne konsorcjum angielskie zakupiło w powiecie rybnickim tereny węglowe i dlatego Anglia obstaje przy powyższym projekcie.

DWA PROJEKTY KOMISJI RZECZOZNAWCÓW.

Bytom, 11 sierpnia.

(PAT.). Według ostatnich depesz, jakie tu nadeszły z Berlina i Paryża, komisja rzeczoznawców opracowała dwa projekty podziału okręgu przemysłowego: jeden z linią graniczną od zachodu na wschód — drugi od północy na południe. Przy pierwszym mowa jest o granicy między Bytomiem a Katowicami; według drugiego — mają pozostać Gliwice i Zabrze po stronie niemieckiej, nadto Niemcy miałyby otrzymać część zachodnich powiatów Paszyskiego i Rybnickiego, oraz pokłady węgla, dotychczas zupełnie nienaruszone.

NIEPEWNOŚĆ WYNIKÓW.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). Ostateczne wyniki obrad rzeczoznawców górnośląskich podane będą badaniem przez Radę Najwyższą, która prawdopodobnie poczyni w nich pewne zmiany. „Journal des Debats“ pisze, iż chwilowo zachować się należy z pewną powściągliwością co do wyników, do jakich doprowadzić mogą prace ekspertów. Aż do ostatniej chwili rozpraw nastąpić mogą zmiany zdolne wywrzeć wpływ na postanowienia ostateczne.

O PODZIAŁ OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). W nowych instrukcjach udzielonych przez Radę Najwyższą rzeczoznawcom, niema już mowy o niepodzielnosci okręgu przemysłowego. Poraz pierwszy polecono rzeczoznawcom wskazać, w jaki sposób można podzielić ten okręg bez szkody dla życia gospodarczego. Jest to niewątpliwie ustępstwo ze strony Anglii. Na podstawie nowych instrukcji rzeczoznawcy wznowili swoje obrady. Orzekną oni, które gminy Górnośląska nie mogą być odłączone od centrów przemysłowych, jak również, które linie kolejowe niezbędne są dla gospodarczego rozwoju tych okolic.

CO ROZPATRUJĄ RZECZOZNAWCY?

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). „Temps“ donosi, że praca komisarzy sprzymierzonych wspólnie z rzeczoznawcami będzie miała w szczególności za zadanie rozwiązanie następujących zagadnień: 1) jakie są gminy wiejskie lub podmiejskie, które związane są z poszczególnymi centrami przemysłowymi Zagłębia Śląskiego; 2) jakie są wzajemne stosunki tych centrów oraz stosunek ich względem terytorium położonego na północ i na południe od zagłębia węglowego; 3) jakie linie kolejowe niezbędne są dla zapewnienia pomyślnego rozwoju centrów przemysłowych. Rzeczoznawcy nie będą zajmować się sprawą wytknięcia granicy. Prace rzeczoznawców doprowadziły do rozróżnienia poszczególnych elementów, z których składa się zagłębie przemysłowe oraz wykazania węzłów łączących te elementy bądź to pomiędzy sobą, bądź też z terenami stykającymi się z obszarem przemysłowym. Decyzję co do granicy powezną rządy sprzymierzone, przyczem w decyzji tej odegrają pewną rolę względy polityczne, co do których rzeczoznawcy wcale się nie wypowiadali.

POGŁOSKI O PODZIALE G. ŚLĄSKA

Bytom, 11 sierpnia.

(E. E.). Dzienniki niemieckie zamieszczają następujące pogłoski o projektowanej linii podziału Górnego Śląska: „Wanderer“ twierdzi, że linia, którą uchwalili rzeczoznawcy zbliża się mniej więcej do linii Storz. Gliwice przypadłyby Niemcom, a Zabrze Połakom. Prócz tego Polacy otrzymaliby większą część okręgu Tęszckiego i Oleskiego oraz punkt węzłowy, kolejowy Kluczbork. „Oberschlesischer Kurier“ podaje pogłoskę, że granica na G. Śląsku, która miała przebiegać ze wschodu na zachód obecnie idzie ma z północy na południe w ten sposób, że Niemcy otrzymają część Paszyskiego i Rybnickiego, za to Polacy otrzymają znaczną część okręgu przemysłowego.

Paryż, 10 sierpnia.

P.A.T. (Wied. B. K.). „Liberte“ donosi, że po posiedzeniu komisji rzeczoznawców zjawila się pogłoska, jakoby w sprawie podziału okręgu przemysłowego nastąpiła ponowna silna różnica zdań. Pogłosce tej zaprzeczył Briand. Potwierdza się, że linia graniczna ma być zbliżona do projektu Storza, ale w niektórych punktach zmieniona na korzyść Niemiec. Dzienniki zanotowały pogłoskę, jakoby obszar przemysłowy miał być tak podzielony, iż około 60% przypadnie Niemcom. Pogłoskę tę przyjmują z zastrzeżeniem. W kołach amerykańskich mówią, że Polska otrzyma 70% tego, co się za Polską oświadczyło.

KOMPROMIS KOSZTEM POLSKI.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). Jedno od wczoraj zdaje się być pewne, mianowicie: Rada Najwyższa nie rozjeżdża się, zanim kwestia G. Śląska zostanie rozwiązana. Znalezione drogi do porozumienia i główna podstawa jest to, że Anglia odstąpi od zasady niepodzielnosci okręgu przemysłowego oraz, że Francja zgodzi się na stanowisko Anglii, żądającej by niemieckie środowiska tego okręgu, które oświadczyły się za Niemcami zostały Niemcom przydzielone, by części obszaru, łączące te miejscowości pomiędzy większością polskiej połączono zostały z temi miejscowościami. Wynikiem tych prac będzie prawdopodobnie linia graniczna, odpowiadająca linii Storza, ze zmianami na korzyść Niemców.

PEWNOŚĆ POROZUMIENIA.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). Rozgoryczenie z powodu znanej mowy Lloyd George'a na konferencji Rady Najwyższej ustąpiło szybko usposobieniu pełnemu otuchy. Z oświadczeń uczestników konferencji wynika, że kompromis dojdzie do skutku i Lloyd George porozumie się zupełnie z Briandem.

POSIEDZENIE ŚRODOWE.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). W środę Rada Najwyższa zebrała się o godzinie 11 m. 15. Briand poinformował Radę, że rzeczoznawcy nie będą mogli ukończyć swych prac przed godziną 19. wobec czego sprawa górnośląska będzie mogła być dopiero w czwartek przedmiotem obrad. Posiedzenie środowe poświęcono sprawie bliskiego wschodu, oraz kwestii neutralności w wojnie grecko-tureckiej.

KOMUNIKAT URZĘDOWY.

Paryż, 11 sierpnia.

(PAT.). (Havas). Komunikat urzędowy. Rada Najwyższa badała sprawę natury technicznej, związane z funkcjonowaniem komisji kontrolnych, a zwłaszcza komisji kontrolnej dla spraw żeglugi napowietrznej i poleciła komisji wojskowej państw sprzymierzonych w Wersalu przedstawienie rządowi państw sprzymierzonych raportu w sprawach, które były tematem dyskusji. Następnie Rada zajmowała się sytuacją wytworzoną w Rosji przez klęskę głodową i postanowiła poczynić wysiłki w celu utworzenia międzynarodowej komisji dla badania sposobów przyśpieszenia z pomocą głodującej ludności. Jutro odbędzie się dalszy ciąg dyskusji w tej sprawie.

ELEKTROWNIA WARSZAWSKA

podaje do wiadomości swych odbiorców, że na mocy orzeczenia Komisji Rozjemczej z dn. 21 stycznia r. b., zgodnie z Ustawą z dn. 15 lipca 1920 r. (Dziennik Ustaw Nr. 70 poz. 466), ceny na prąd elektryczny zużywany w sierpniu r. b. (a więc w rachunkach, które będą wystawione we wrześniu r. b.) ustalone zostały jak następuje:

Cena 1 kwg. do oświetlenia Mk. 76.70

„ „ „ „ motorów „ 36.40

Uwaga. Od powyższych cen udzielane będą przewidziane w umowie konsesyjnej rabaty (od 2½ — do 40%).

Stała opłata od zgłoszonej mocy:

do ¼ kw. Mk. 97.60	do 10 kw. Mk. 671.70
„ ½ „ „ 177.80	„ 15 „ „ 899.—
„ 1 „ „ 266.80	„ 20 „ „ 1343.30
„ 2½ „ „ 355.60	„ 25 „ „ 1975.50
„ 5 „ „ 454.30	„ 30 „ „ 2252.—

SPRAWA ŻEGLUGI NAWIĘTRZNEJ I POMOCY DLA ROSJI.

Paryż, 10 sierpnia.

(PAT.). (Havas). Godz. 22 min. 30. —

Pierwsza część wieczornego posiedzenia Rady Najwyższej była poświęcona sprawom żeglugi powietrznej. Gen. Foch charakteryzował różnicę, jaka istnieje między żeglugą powietrzną prywatną a wojskową. Z kolei Rada Najwyższa badała ogólny stan działalności poszczególnych komisji kontrolnych w byłych krajach nieprzyjacielskich. Wynikiem dyskusji nad tą sprawą był wniosek przyjęty przez przedstawicieli wszystkich delegacji, domagający się odesłania sprawy komisji kontrolnych do zbadania wojskowemu komitetowi międzysojuszniczemu. W raporcie, jaki ma przedstawić rząd państw sprzymierzonych komitet określił prace, dokonane już przez wzmiankowane komisje oraz prace, jakie pozostają do wykonania. Wreszcie przedstawił propozycje, dotyczące sposobu, w jaki na przyszłość można by czuwać nad wykonaniem klauzuli traktatu wersalskiego.

Briland przedstawił następnie sprawę pomocy dla Rosji. Rząd francuski, mówił premier, przypuszczał, że obecne zebranie Rady Najwyższej nie może pominąć milczeniem niebezpieczeństwa, jakie dotknęło naród rosyjski. Wszystkie państwa sprzymierzone, a zwłaszcza Francja, nie mogą zapomnieć o pomocy, jakiej udzieliła im Rosja w czasie wojny. Briland zaproponował sojusznikom, aby przyłączyli się do akcji wielkich instytucji humanitarnych, jednakże nie w formie oficjalnej. Następnie premier radził przystąpić do wysiłku Ameryki oraz utworzyć związek, którego zadaniem byłoby wejście w bezpośredni kontakt z narodem rosyjskim. Potrzebna byłaby w tym względzie pomoc rządu czechosłowackiego.

SPRAWA BLISKIEGO WSCICHU W RADZIE NAJWYŻSZEJ.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). Dziś rozpoczęło rozprawę nad kwestią wschodnią. Na początku posiedzenia, zdawał sprawę angielski pułkownik Ewell, członek sztabu generalnego w Konstantynopolu, który zwiędził cały front alioolski. Oświadczył on, że armia grecka mogłaby podjąć ofensywę mimo, że sztab grecki będzie potrzebował kilku miesięcy na uzupełnienie swoich szeregów i stworzenie podstawy operacyjnej, tudzież żywnościowej koło Eski-Sehir. Następnie zabrał głos marszałek Foch, który ocenił ofensywę grecką i jej widoki na przyszłość nieco powściągliwiej. Na podstawie swych informacji Foch dowodził, że Grecy uzyskali istotnie świetny sukces taktyczny. Nie ominieli wszakże zwycięstwa strategicznego. Nadejście jesieni może spowodować duże trudności. Rada Najwyższa postanowiła obradować dziś w sprawie neutralności w zatańgu grecko-tureckim. Podkreślono, że należy przede wszystkim ustalić znaczenie terminu „neutralność”, oraz jakie ta neutralność może osiągnąć z sobą skutki praktyczne.

POSIEDZENIE CZWARTKOWE.

Paryż, 10 sierpnia.

P.A.T. (Wied. B. K.). W czwartek zapowiedziano bardzo krótkie posiedzenie przedpołudniowe Rady Najwyższej ze względu na mający się odbyć obiad w Rambouillet u prezydenta Milleranda, wydany na część członków Rady. Według „Eclair” na obiedzie tym ma być omawiana kwestia pomocy dla Rosji.

ODROZCZENIE POSIEDZENIA.

Paryż, 11 sierpnia.

(PAT.). (Havas). Godz. 15.16. Dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że wieczorne posiedzenie Rady Najwyższej zostało odroczone dla umożliwienia szefom poszczególnych rządów bezpośredniego zbadania projektu w sprawie wykreślenia granicy na G. Śląsku.

Paryż, 11 sierpnia.

P.A.T. (Havas). Komisja Rzecznawców wczoraj ogólnym oświadczeniem nie ukończyła

wczoraj swych czynności. W oficjalnych kółach słychać, że sprawozdanie Komisji będzie dopiero dziś ukończono. Rada Najwyższa zdecydowała wobec tego, że dziś przed południem nie będzie posiedzenia. Rada zbierze się dopiero po południu o godzinie 5-ej, aby po przyjęciu do wiadomości sprawozdania ekspertów obradować potem nad niem.

UBOCZNE OBRADY.

Rzym, 11 sierpnia.

(E. E.). Korespondent paryski „Compte-rendu della Sera” donosi, że poza kulurami Rady Najwyższej naczelny rząd Ententy usilnie pracują nad kompromisem rozwiązaniem problemu górnośląskiego. Uboczna wymiana zapatrywań jest o wiele wydatniejsza aniżeli obrady oficjalne na konferencji. Wobec tego nowe instrukcje udzielone rzeczoznawcom należy uważać za okoliczność korzystną. Korespondent wyraża przekonanie, że porozumienie w sprawie górnośląskiej zostanie osiągnięte.

OCIECZENIE STOSUNKÓW WŁOSKO-ANGIELSKICH.

Rzym, 11 sierpnia.

P.A.T. Nadechodzą tutaj wiadomości z Paryża, że ze względu na przeciwności, z jakimi się spotykały Włochy ze strony Anglii w Albanii, nastąpiło pewne ochłodzenie stosunków włosko-angielskich. Powiększa to szanse bardziej przychylnego dla nas stosunku Włochów na konferencji paryskiej.

STANOWISKO JAPONI.

Paryż, 11 sierpnia.

(E. E.). Wicehrabia Ishi w imieniu delegacji japońskiej zaznaczył, że Japonia nie jest bezpośrednio zainteresowana w sprawie G. Śląska, tem niemniej i on również nalega, by sprawa ta rozwiązana została o ile tylko można szybko i bezstronnie, celem utrzymania porozumienia ścisłego pomiędzy aliantami.

PRETENSJE CZESKIE.

Berlin, 11 sierpnia.

(E. E.). „Deutsche Tageszeitung” donosi z Pragi, że Benes udał się do Paryża, aby na życzenie rządu francuskiego osobiście wystąpić w obradach Rady Najwyższej, gdyż jak wiadomo, Czechosłowacja żąda poprawy granicy w pow. Głupczyckim.

Porozumienia nie osiągnięto.

Paryż, 11 sierpnia.

P. A. T. (Havas). Rzecznawcy określili w swym raporcie ośrodki nierozdzielne zagłębia przemysłowego lub kompleksy gmin, które nie mogą być rozłączone. Wobec tego, że w ten sposób dokonano podziału trójkąta przemysłowego na poszczególne części, doszło zresztą do zbadania Rady Najwyższej będzie już tylko ustalenie ostatecznej granicy.

Zdaje się, że narady pomiędzy Briandem, Loucheurem, Lloyd George'em i Curzonem nie doprowadziły do żadnego wyniku. Anglicy są mało skłonni do ustępstw i upierają się przy t. zw. linii de Marins, którą z małymi poprawkami zbliża się do projektu „Perceval-Marins”. Zdaniem Francuzów — granica ta byłaby dla Polski niewystarczającą. Takli stan sprawy panował w chwili, gdy przedstawiciele angielscy i francuscy ukończyli obrady. Widoczna jest rzecz, że zapatrywania francuskie i angielskie są znowu sprzeczne. Nie należy jednakże z tego faktu wyciągać wniosków pesymistycznych, wobec tego, iż w czasie poprzednich rokowań podobne nieporozumienia kończyły się kompromisem. Jeżeli i dzisiaj wieczorem nie znajdzie się podstawa zbliżenia, Rada Najwyższa zajmie się sprawą pomocy dla Rosji, jako następną sprawą porządku dziennego.

DOKOŁA POSIEDZENIE RADY.

— „Journal” dowiaduje się od osoby dobrze poinformowanej, że Rada Najwyższa po powzięciu decyzji w sprawie G. Śląska, poleci ekspertom zredagowanie aktu dyplomatycznego. Akt ten będzie ratyfikowany przez Radę Najwyższą, która się wkrótce potem zbierze.

Z innych źródeł donoszą, że następną zebranie Rady Najwyższej odbędzie się w Paryżu bądź w Boulogne, lub w Londynie.

W międzyczasie członkowie komisji międzysojuszniczej powrócą do Opola i poczynią tam odpowiednia zarządzenia wojskowe.

— Narodowy komitet ukraiński, na którego czele stoi Markotum zwrócił się do Rady Najwyższej z memorjałem w sprawie klęski głodowej na Ukrainie i w Rosji.

— Jak donosi „Matin”, w toku dyskusji nad sprawą powzięcia stanowiska w kwestii konfliktu grecko-tureckiego Harvey oświadczył, iż zdaniem prezydenta Hardinga neutralność stanowiska nie przeszkadza bynajmniej osobom prywatnym w zapatrywaniu stron wojujących w środku żywnościowe.

— Prawie wszystkie dzienniki paryskie zgodnie stwierdzają, że na konferencji Rady Najwyższej panuje nadzwyczajny humor i wesołość. Jeden z dzienników nacjonalistycznych zarzuca Briandowi, że po oburzającej mowie Lloyd George'a zasiadł z nim razem do obiadu, jak gdyby wszystko było w porządku.

— 11 sierpnia zrana Lloyd George, Curzon, Briand i Loucheur odbyli dwugodzinną konferencję.

Na Górnym Śląsku.

NIEMCY ZWATPILI.

Bytom, 11 sierpnia.

P. A. T. Pisma wrocławskie, inspirowane przez Berlin, przygotowują czytelników do faktu, że obwód przemysłowy zostanie podzielony. Rząd niemiecki nabrał przekonania, że o rozbięciu sojuszu angielsko-francuskiego nie może być obecnie mowy.

Bytom, 11 sierpnia.

P. A. T. Tutejsze banki niemieckie otrzymały dziś wiadomość telefoniczną, według której w sferach rządowych niemieckich liczą się poważnie z tem, że Katowice uważać należy za stracone dla Niemiec. Natomiast Bytom i Głiwice zostaną niezawodnie przyznane Niemcom. Niepewne są — zdaniem tych sfer — jeszcze losy Zabrze i Królewskiej Huty. Polska ma podobno otrzymać także część powiatu Oleckiego, Lublińskiego, Tarnogórskiego i wschodnią krawędź powiatu Bytomskiego, tak, że nowa polska linia kolejowa, która musiałaby być obudowana i łączyć Katowice z Tarnowskimi Górami, biegłaby od Huty Laury przez Niemieckie Piekary do Radzionkowa.

NAPAD NIEMCÓW NA WOJSKA ANGIELSKIE.

Bytom, 11 sierpnia.

(E. E.). Komisja międzysojusznicza rozesała do prasy następujący komunikat urzędowy w sprawie napadu Niemców na oddział wojska angielskiego w powiecie Oleckim: oddział Anglików, składający się z 15 ludzi, pod wodzą oficera i w towarzystwie kontrolera powiatowego udał się dnia 7-go sierpnia na poszukiwanie ukrytej broni do Kosiłowic. O przechowywaniu tej broni o trzymano uprzednio ściśle informacje. Nagle oddział angielski został otoczony przez „bandę”, składającą się z 300 Niemców, którzy otworzyli ogień do Anglików. Żołnierze angielscy zostali zupełnie otoczeni i musieli wobec groźby śmierci wydać broń i uolnić osoby aresztowane.

Pełnomocnik niemiecki na Górnym Śląsku hr. Praschma udał się do generała Hoenlikera komisarza angielskiego i urzędowo wyraził ubolewanie nie tylko z powodu tego wypadku, który jest wyzwaniem rzuconem o strzeżeniu wydawanym przez komisję międzysojuszniczą, lecz także z powodu niemożności wywołanych ataków na wojsko angielskie, które przedsięwzięło czynności zgodne z prawem.

Hr. Praschma przyrzekł, że uczyni wszystko, aby broń zarekwirowana przez Niemców, została zwrócona.

WYJAŚNIENIE KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Bytom, 11 sierpnia.

(E. E.). Z powodu ogłoszenia dr. Łukasza, donoszącego o utworzeniu jakiejś instytucji na miejsce niemieckiego komisariatu plebiscytowego komisja międzysojusznicza oświadczyła, że na obszarze Śląska nie mogą istnieć stowarzyszenia, które w imieniu ludności górnośląskiej albo części tej ludności przywłaszczałyby sobie prawa zabierania głosu w sprawie przyszłej przynależności Górn. Śląska. Właściwa instytucja jest tutaj tylko Rada Najwyższa. Poza tem komisja międzysojusznicza stwierdza, że na G. Śląsku niema obecnie ludności polskiej ani niemieckiej, ani obszarów, na których żyją te narodowości, lecz tylko mieszkańcy Górn. Śląska. Interesy ich strzeżone są przez komisję międzysojuszniczą. Wskutek tego komisja uznać nie może żadnego komitetu niemieckiego dla Górnego Śląska.

Ruch robotniczy.

Z życia partii.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy P. P. S. niniejszym wzywa towarzyszy do zwrócenia list i zebranych na nie pieniędzy na strajkujących robotników w Łodzi.

Warszawski Okręgowy Komitet Robotniczy wzywa wszystkich byłych członków bojo-

wej organizacji P. P. S., którzy brali czynny udział w dniu 15 sierpnia 1906 r., o przybycie do lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 56) dziś o godz. 6 wiecz. w sprawie zorganizowania odzysku p. t. „Krwawa środa”.

EGZEKUTYWA O. K. R. Dziś o godz. 5 p. p. odbędzie się posiedzenie egzekutywy w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 56).

Warszawa Podmieska. W niedzielę, 28 b. m. o godz. 11 rano odbędzie się Konferencja Okręgowa. Na porządku dziennym: 1) sprawozdanie z XVIII Zjazdu, 2) regulamin dzielnicowy, 3) sprawy organizacyjne, 4) wolne wnioski. Obowiązkowo stawianictwo wszystkich dzielnic. Proszeni są również goście z prawego brzegu Wisły, z Marek, Radzymina, Mińska Mazowieckiego.

Dzielnica Mokotów. Dziś o godz. 5 p. p. odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicowego w lokalu przy ul. Bagatela 12a.

Dzielnica Nowe Brudno. Dziś o godz. 4 m. 30 p. p. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Okmickiej Nr. 16.

Dzielnica Powiśle. Dziś o godz. 7 wiecz. odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu przy ul. Soles Nr. 68.

Ruch zawodowy.

Sekretariat Komisji Centralnej Związków Zawodowych, komunikuje, że dziś, dnia 12 sierpnia r. b. o godz. 6 po poł. w lokalu Komisji Centralnej, Świętokrzyska 13, odbędzie się wspólne posiedzenie Rady Związków Zawodowych i Komitetu Wyborczego Kas Chorych.

Baczność tow. młynarze! Oddział Związku Rob. Przem. Spożywczego Sekcji Młynarzy podaje do wiadomości, iż Walne Zebranie odbędzie się w dniu 14 sierpnia o godz. 10-ej rano w Sali Dozorów Domowych, Leszno 48. Na porządku dziennym sprawy ekonomiczne.

Prosimy o punktualne przybycie.

Sekcja Mięsa Związku Rob. Przem. Spożywczego podaje do wiadomości, iż w dniu 7-go sierpnia na Walnem Zebraniu odbyły się wybory nowego Zarządu Sekcji, w skład którego weszli: tow. Maksymilian Smoczyński, przewodniczący, Aleksander Fortuna, wiceprzewodniczący, Józef Reichert, sekretarz, członkowie Zarządu: Marcin Borkowski, Feliks Łuczak, Edward Jurjasz i Julian Urbaniak.

Lokal Sekcji mieści się przy ul. Świętojańskiej Nr. 13.

Zw. Zaw. Rob. Przemysłu Tabacznego kwituje z odbioru od obywat. Madzia 6.000 mk., złożonych przezeń w imieniu robotników Polaków w Brisbane w Australii na rzecz strajkujących robotników i robotnic fabryk tabaczkich: „Noblesse”, „B-ci Polakiewicz”, „Union” i „Syrena”.

Umowa w przemyśle górniczym.

11-go b. m. zawarto umowę pomiędzy Radą Przemysłowców Górniczych a robotniczymi Związkami Zawodowymi, na mocy której stawki zarobkowe robotników przemysłu górniczego, określone w umowie z dn. 1 czerwca r. b., podwyższono o 60%.

STRAJK W SZYDŁOWCU.

Zarząd Zw. Zaw. Rob. Przem. Kamieniarzko-Wapienniczego komunikuje, iż w zawodzie kamieniarzskim wybuchł strajk ekonomiczny, mający na celu osiągnięcie 100% owej podwyżki zarobków. Przyczyną strajku są zalegające drożyzna. Właściciele dają 50% podwyżki. Wobec stanowczego stanowiska robotników, pertraktacje, zaczęte w dniu 7 b. m. z właścicielami, do rezultatu nie doprowadziły, skutkiem czego robotnicy zmuszeni byli chwycić się ostatecznego środka obronnego przez ogłoszenie strajku we wszystkich kamieniołomach w Sztydłowcu i okolicy.

SKŁADAJCIE OSZCZĘDNOŚCI W 5% BILETACH SKARBOWYCH W KAŻDEJ CHWILI WYMENIONYCH NA GOTÓWKĘ.

Zawładam się kolegów o mającym odbyć się walnym zebraniu

P. Z. Z. P. Elektrotechnicznych

w dn. 13.VIII — 21 r. godz. 6 w lokalu związku Elektoralna Nr. 21. Sprawy bardzo ważne.

Zarząd.

Powrót rodaków.

Pocztowy okręt „Saxonia” T-wa Żegluga morskiej „Cunard Line”, które posiada biuro swoje w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 154 przysylaj w wtorek dnia 9-go b. m. do portu w Gdańsku i przywiózł znaczną liczbę reemigrantów II i III klasy z dużymi bagażami oraz 700 worków poczty.

Rozpromienieni pasażerowie opowiadają cuda o przyjemnej podróży na tym okręcie oraz o nadzwyczajnym dobrym traktowaniu ich ze strony władzy i służby okrętowej. Z pieśniami na ustach udają się w dalszą podróż do utęsknion. j. ojczyzny.

Zycie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zjednoczonych (transakcje) 2015—2027 1/2, franki francuskie (transakcje) 159 1/2 — 156 — 162, lei rumuńskie (transakcje) 25,75, marki niemieckie (transakcje) 25,75 — 25,60.

„Targi Wschodnie” we Lwowie. „Targi Wschodnie” we Lwowie komunikują za pośrednictwem Biura Warszawskiego (Szpitalna 1 m. 8, telef. 291-51), że termin zgłoszeń dla wystawców i uczestników „Pieniężnych Targów Wschodnich” we Lwowie, które odbędą się między 25 września a 5 października — przedłużony został do dnia 20 b. m.

WYJAŚNIENIE DYREKTORA TRAMWAJÓW.

Wskutek notatki zamieszczonej w Nr. 201 „Robotnika” z dn. 29 z. m. pod nagłówkiem „Przebieg wypadku tramwajowego” mam zaszczyt wyjaśnić, że jakkolwiek telefony nie zabezpieczają od przejeżdżania pasażerów wskakujących lub wyskakujących w bieżący w wagon, tem nie mniej czynione są starania, aby telefony uszczelnione przez publiczność, czepiającą się przelicznych wagonów, były niezwłocznie naprawiane lub wymieniane nowymi.

Ponieważ notatka o teleskopach, pojawiająca się już drugi raz na łamach „Robotnika” może wprowadzić w błąd czytelników, uprzejmie proszę o zamieszczenie odpowiedniego sprostowania i pozostaje

z poważaniem
Dyrektor (podp. nieczytelny).

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 20^o5, najniższa 10^o3. Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym. Wzrost zachmurzenia, ciepło, skłonność do burz, wiatry wschodnie.

O wodę. Niejednokrotnie stwierdzono, że lokatorzy domów pozostawiają kranu wodociągowe otwarte, powodując przez to marnowanie wody. Ze względu na brak wody na wyższych piętrach, prezydent miasta, p. Drzewiecki zwraca uwagę, że stosownie do obowiązujących przepisów, winni marnowania wody podlegać będą karze pieniężnej.

O wodę na ementary. Na ogólną liczbę sześciu studni na ementary św. Włodziego na Brudnie, tylko jedna dobrze funkcjonuje, pozostałe zaś są zepsute. Ze względu na obecne upały i częste polewanie grobów, służba ementarna ma wiele trudności z noszeniem wody ze znacznej odległości od studni. Dozór ementarny, który osiąga krociowe zyski przy pogrzebach, winien corychlejszemu zająć się naprawą zepsutych studni, ku wygodzie wszystkich posiadaczy grobów.

Podrożeń piwa. Wczoraj podniesiono ceny na piwo z 27 na 35 mk. za butelkę (w hurcie), w detalu zaś z 40 na 50 mk. Przyczyna podwyżki: nowe ceny za węgiel, robociznę, administrację i podatek od piwa.

„Dodatki kresowe”. Do urzędów pocztowo-telegraficznych rozszło okólnik dyrekcji pocztowo-telegraficznej grodzińskiej, który omawia, że obsadzenie nowo utworzonych urzędów żywołem polskim, jest koniecznością państwową, wobec czego dyrekcja zaprasza na posady urzędników Pola-

ków, zamaczając, że będą oni otrzymywali umiarkowany dodatek kresowy w wysokości 1/3 pensji, oraz podniesieni zostaną o jeden stopień kategorii służbowej.

Epidemia czerwoni. Wydział zdrowia publicznego magistratu m. st. Warszawy podaje do wiadomości publicznej, iż liczba wypadków czerwoni (dysenterji) w Warszawie stale się zwiększa; czerwonia jest chorobą bardzo zaraźliwą, zarażają się w wypóżdzeniach chorego, zawiązanych sznur, ropę i krow; zarażać się można bezpośrednio od chorego, lub zanieczyszczonymi (często przez muchy) wypóżdzeniami chorego, rękami, produktami spożywczymi i przedmiotami użytku domowego.

Aby ustrzec się tej ciężkiej, często śmiertelnej choroby, należy: 1) zachowywać skrupulatną czystość ciała, zwłaszcza rąk (myć przed każdym jedzeniem), 2) przestrzegać w domu czystości klozetów, 3) nie spożywać owoców bez ich obmycia lub obrania, 4) wszelkie produkty i napoje trzymać w czystości i pod przykryciem, 5) nie pić wody surowej ze studzien, 6) ciepłe moczki, które przenoszą zarazki, 7) przy wszelkich zaburzeniach żołądkowo-kiszczkowych zwracać się niezwłocznie do lekarza.

Jak się odbywa przymusowe szczepienie ospy? Od niedawna zaczęto przymusowo szczepić ospe po domach. Wczoraj np. odbywało się to na ul. Pańskiej. Dom nr. 13 a przy tej ulicy już od godz. 5 rano stał się dla lokatorów przymusowym więzieniem, gdyż o tej porze stał się poligonem i milogiem nie wypuszczal, a tem bardziej nie wypuszczał z domu. Z chwilą nadojścia godziny 8-9 rano, gdy lokatorzy zatrudnieni w różnych terminowych zajęciach, zamierzali wyjść, wówczas powstało oburzenie z powodu pozabawienia lokatorów wolności. Szczepienie ospy odbywa się w warunkach niebylegitymizacji, zazwyczaj w mieszkaniu dozorczy domu, dokąd muszą iść wszyscy lokatorzy. Dopiero po godzinie 10 rano, po ukończeniu szczepienia, dom został otwarty.

Powszechny spis ludności. Prace, mające na celu przygotowanie powszechnego spisu ludności, postępują szybko naprzód. Formularze zasadnicze, z wyjątkiem odmienne w kilku punktach zredagowanych formularzy, przeznaczonych dla województw poznańskiego i pomorskiego, zostały już rozszte w ilości około 7 milionów egzempli, władzom spisowym. Pozostałe formularze oraz instrukcje rozszte będą w najbliższym czasie. O prócz nich ukażą się niezadługo w druku broszurka „Co tam da spis ludności”, omawiająca istotę i znaczenie spisu. Od połowy sierpnia rozpoczynają się zjazdy wojewódzkie, poświęcone sprawom spisowym, w których uczestnicy wraz z przedstawicielami Głównego Urzędu Statystycznego omawiają organizację i technikę spisu, teksty formularzy i instrukcji oraz wyniki spisów próbnych zarządzonych we wszystkich powiatach.

Sala fundacyjna. Magistrat zezwolił na nadanie sali VIII szpitala Przemienienia Pańskiego nazwy sali imienia dr. Edwarda Zielińskiego oraz na umieszczenie nad wejściem do sali tablicy, uformowanej kosztem lekarzy tegoż szpitala, celem uczczenia pamięci zmarłego.

Kontkaskata tygodnika „Morgenszturm”. Z rozporządzenia Komisariatu Rządu na m. st. Warszawy, na zasadzie art. 27 cz. 1 Dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. 1919, Nr. 14, poz. 186), za przestępstwo w art. 129 cz. 1 ust. 2 Kod. Karnego przewidziane, obłożono aresztem Nr. 30/32 tna-

pisma tygodniowego w łagunie p. n. „Morgenszturm”.

Zjazd delegatów paradii prawosławnych. Na dzień 6 września zwołany jest do Warszawy generalny zjazd proboszczów paradii prawosławnych, delegatów rad parafjalnych i innych przedstawicieli organizacji religijnych obrządku wschodniego. Udział w zjeździe przyjmą także arcybiskup wileński Eleutusz i biskup grodzieński Włodzimierz. Zjazd zwołany został przez warszawski prawosławny stołeczny konsystorz.

Bataljony celne. Biuro Prasowe M. S. Wojsk. wyjaśnia: Do Ministerjum Spraw Wojskowych skierowane są różne sprawy co do bataljonów celnych, które zostały przekazane Ministerjum Skarbu, do których też należy się zwracać, a mianowicie: Główna Komenda Baonów Celnych, Departament Cel, Personel bataljonów celnych, przekazany przez Ministerjum Spraw Wojsk. Ministerjum Skarbu nosi dla odróżnienia zielony pasek na rękawie.

O był ofiera. Według informacji zasięgniętych w kołach miarodajnych minister Spr. Wojsk. gen. por. K. Soszkowski przedłożył Radzie Ministrów projekt ustawy o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów W. P. (Pragmatyka oficerska). Rada Ministrów, uznając w myśl wywodów ministra Spr. Wojsk. pilność i ważność tej ustawy, przyjęła jej treść w zasadzie, polecając zainteresowanym ministrom uzgodnić szczegóły i w przeciągu tygodnia przedłożyć ją ponownie Radzie Ministrów, celem ostatecznego zatwierdzenia. Równocześnie dowiadujemy się, że zostały również oficjalnie wniesione projekty ustawy o uposażeniu i ustawy emerytalnej, zmierzające do wydatnej poprawy bytu oficerów.

Spis członków 1-ej Komp. Kadrowej. Stosownie do uchwały zjazdu z dnia 6 sierpnia b. r., Komisja Reprezentacyjna kadrowi wzywa uczestników 1-ej Komp. Kadrowej, która wyruszyła z 5 na 6 sierpnia z Krakowa via Michałowice na Słomniki, do nadania swych dokładnych adresów, podania pseudonimów, plutonu i sekcji, oraz obecnego przydziału, względnie zajęcia cywilnego por. Jerzemu Niemcewicz-Radomskiemu, Warszawa, Szopna 1 m. 11.

O nadaniu powyższych danych uprasza się także rodziny poległych kadrowików.

Rogaty i konkurs żeglarski w Gdyni. Dnia 8 b. m. w Gdyni odbyła się zabawa ludowa połączona z regatami i konkursem żeglarskim. Uroczystość była urządzona staraniem Ligi Żeglarskiej w związku z otwarciem Oddziału Ligi w Gdyni. W popisach wioślarskich kolejno zwyciężały załogi statków „General Haller”, „Pomorzanin”, i „Mewa”. Po wyścigach motorowych i żaglowych „Kutry” nastąpił bieg mniejszych łodzi żaglowych, po czym o godz. 8, odbył się odczyt, a następnie przemówienia, oraz rozdanie nagród, wreszcie koncert.

WYPADKI.

Potajemna rozlewnia wódki. Kontroler urzędu akcyzy monopolu państwowego I okręgu, Adolf Wójcikowski przy pomocy wywiadowcy, Władysława Olszewskiego i st. przodownika, Władysława Lebkowskiego — z 22 komisariatami w domu nr. 57 przy ul. Górcewskiej (drugi dom od 19-go komisariatu) wykryli potajemną rozlewnię wódki, pochodzącej z potajemnej gorzelni prowadzonej przez Abrahama Hofenberga wraz z rodziną. Na miejscu znaleziono: 219 butelek wódki z naklejoną fałszywą banderolą i etykietą z napisem: „Polski Państwowy Monopol Spirytusowy”, około 10.000 puszystych butelek od wódki, 73 i pół funta spirytusu na 90% z potajemnej gorzelni, 482 sztuki fałszywych etykiet i banderoli. Abraham Hofenberg zbiegł przed przybyciem policji. Dotychczas dochodzenie prowadzi urząd akcyzy monopolu państwowego.

Śmiertelne przejechanie. Na 20 kilometr, około kolejącej Warszawy — Dębina pod nr. 942 przejechał na śmierć 7-letniego Stanisława Remiszewskiego, pastuska z Grochowa I.

Ucieczka z aresztu. W Grojcu z aresztu przy posterunku policji, za pomocą wyłamania kraty żelaznej w oknie, zbiegli aresztowani cyganie — oskarżeni o okradzie: 18-letni Józef i 22-letni Ludwik bracia Bolawscy.

Napad i rabunek pod miastem. Na jadących wozem z Wawyra do Warszawy sześciu handlarzy z Warszawy napadło na szosie pod Wawrem trzech uzbrojonych bandytów, w tem jeden w ubraniu wojskowym. Stenoryzowani jadących zrabowali: Pinkasowi Mirabelowi — 20.000 mk., Fajnetowi Machemierowi — 6.000 mk., Janowi Przepiórze — 4.500 mk. i tymczasowy dowód osobisty oraz Goldbergowi — obrączkę z łoża.

Z sądów.

Attache wojskowy w Rzymie przed sądem D. O. G. w Warszawie.

W głośnej sprawie attache wojskowego w Rzymie, Mieczysława hr. Ponińskiego, pułkownika ułanów, i pomocnika jego, Jana z Kościelca Pogorskiego, majora I pułku ułanów krechowieckich, oskarżonych: 1-ego o ukrywanie występnej działalności swego pomocnika, a drugi — o pobieranie z kaszuby dyspozycyjnego, placówki rzemieślniczych wyników, lecz korzystanie przy sporządzaniu raportów z publikacji fachowych włoskich, a więc o wprowadzenie w błąd władzy przełożonej i zarządzanie szkół skarbów.

Sąd wojskowy D. O. G., po dwudniowej rozprawie przy drzwiach zamkniętych, ogłosił dziś r. godzina popołudniowych

wyroki.

skazujący majora Pogorskiego na 5 miesięcy więzienia bez zastosowania dekretu o amnestji, lecz z zastrzeżeniem aresztu prewencyjnego.

Hr. Poniński został uwolniony. Przewodniczył pułk. dr. Maciszewski, oskarżał prokurator major Grodzicki.

Bronił Ponińskiego adw. J. Nowodworski, a Pogorskiego adw. dr. Szurlej.

W liczbie świadków byli: gen. Rozwadowski, minister Skarbu i in.

Kary śmierci na wojskowych. Biuro Prasowe M. S. Wojsk. komunikuje, że skazany wyrokiem sądu wojsk. O. G. Lublin z dnia 21-go lipca 1920 r. za zbrodnię rozbójstwa na karę śmierci b. sz. Antoni Ułjasz, zbiegły podczas ewakuacji, więzień w dn 8 sierpnia 1920 r. został po spełnieniu pomownie zbrodni rozbójstwa w powiecie Grodzickim, ujęty i w dn. 30 lipca 1921 r. w wykonaniu powyższego wyroku rozstrzelany.

Ponadto wyrokiem sądu wojsk. O. G. w Kielcach jako sądu doraźnego zostali skazani: sierż. Andrzej Zembala, plut. Józef Słabicki i plut. Józef Wandzel, wszyscy z 25 pp. za napady bandyckie na wydalenie z wojska, degradację do szeregowych i na karę śmierci przez rozstrzelanie. Powyższa kara w drodze łaski została zmienioną na karę ciężkiego więzienia po lat 15 dla każdego z wymienionych.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski. „Bohater i Złotnik”.
Teatr Mały. Dziś premiera komedji Sarmat „Ośma żona Sinoobrodego”.

Teatr Nowości (w teatrze Letnim w Ogródzie Saskim). Dziś i jutro „Księżna Czardasza”. Z powodu kończącego się sezonu w teatrze Letnim operetka ta grana będzie jeszcze tylko trzy razy.

Teatr Dramatyczny. Dziś po raz ostatni „Nad Przepaścią”. W sobotę po raz pierwszy „Cieniasz Plama”.

Teatr Powszechny. Dziś po raz ostatni „Garbuszek z Podwala”. Jutro premiera konkursowej komedji „Cora piękna”.

KONKURS.

Magistrat miasta Zawiercia ogłasza konkurs na następujące roboty brukarskie i betonowe.

- 1) Zerwanie starego bruku i rozplantowanie łożyska z przesortowaniem kamienia — 7000 m³.
 - 2) Wybrukowanie na nowo z kamienia głazowego z podsypaniem piasku zaszbrowaniem ubiciem i zamlotowaniem (kamień dostarczony na miejsce przez Magistrat).
 - 3) Wykonanie płyt i krawężników betonowych.
 - 4) Ułożenie płyt i krawężników na chodnikach z podsypaniem piasku i zalaniem cementem spoin krawężników.
- Reflektanci na powyższe roboty winni złożyć oferty najpóźniej do dnia 12 sierpnia 12 godz. w południe w Magistracie Wydział Budowlany.
- Ceny od metra kwadratowego.
- Blizszych informacji udziela Wydział Budowlany Magistratu codziennie od 10-jej do 12 w południe.

WYPRZEDAŻ

Zapasy Demobilizacyjnych

Samochody Lokomobile
Prasy do siana Młocarnie
Betonarki Wozy i uprząż

będą sprzedawane w bieżącym miesiącu w drodze przetargu oraz oddana będzie w przedsiębiorstwo
Zbiórka materiałów na terenach przyfrontowych.
Szczegóły w biuletynie.

„Demobil” zeszyt 1-szy i 2-gi

- do nabycia: 1) w biurze Oddziału Likwidacyjnego „Demat” Warszawa, Krakow.-Przedm. 8 i Marszałkowska 87
2) w adm. tygodnika „Przemysł i Handel”, Zgoda 5.
3) w biurze ogłoszeń Teofila Pietraszka, Marszałkowska 115.
4) we wszystkich prowincjonalnych Oddziałach „Demat” przy D. O. G.
5) we wszystkich Izbach Handlowych i Przemysłowych.
6) we wszystkich Wydziałach Przemysłowych przy urzędach wojewódzkich.
7) w Oddziałach Ministerstwa Przemysłu i Handlu w Krakowie i Lwowie
oraz we wszystkich księgarniach.



25 IX — 5 X 1921

Targi Wschodnie

Zgłoszenia przyjmują do dnia 20 sierpnia 1921:

Biuro Targów w Lwowie, Akademicka 17,

„ w Krakowie, Długa 1,

„ w Warszawie, Szpitalna 1

„Reklama Polska”, „Waw”, „Komisariat”, „Polski Glob”, „Pronta”, „Polbal”,

„Polski Lloyd” oraz ich wszystkie oddziały.

Wszelkich informacji w sprawach transportowych, cłowych i importowych udziela BIURO TRANSPORTOWE „TARGÓW WSCHODNICH” Lwów, plac Halicki 16, reprezentowane przez towarzystwa transportowe „Polski Glob”, „Polski Lloyd”, „Pronta” i „Polbal”.

W czasie trwania „Targów” odbędzie się pierwszy międzynarodowy konkurs orki parowej i motorowej, organizowany przez firmę „Pion” we Lwowie, która też przyjmuje zgłoszenia.

Wyszedł Nr. 14

„Głos Kobiet”

Do nabycia w Administracji „Robotnika” Warecka Nr. 7.

Cena numeru 10 Mk.

Potrzebny robotnik-(ca)

do obciążania giłz jak również chłopiec 15-letni do fabryki giłz Twarda 8.

Dr. I. Wapiński

b. ordynator kliniki szpit. św. Łazarza, chor. skórne i weneryczne od 5-8.

Królewska 41. Tel. 9 42.

ZEBY sztuczne. Korony, mostki Przeróbki. Pion by. Ceny niskie. Chrzestajńska Lecznicza Zębów. 58. Żelazna 58. 10072

ZEBY natychmiastowa pomoc dentystryczna 80 mk. Zakład dentystryczny. Leszno 7. 10058

Okazyjnie

do sprzedania garnitur męski na mężczyźni średniego wzrostu. Wiadomość: ul. Warecka 7 m. 11.

GLICERYNOWE KOSMETYKULE WŁOŚCIARSKIE KRAJ. PRZEM. TEL. 133-14.

OGŁOSZENIA DROBNE.

Potrzebna szwaczka z maszyną mł. Wydać się robotę za dom. Żelazna 67 szwalnia.

38 Podania do Władz i Sądów, porady, sprawy karne — wojskowe i prokuratorskie. Kancelaria obrońcy Leszno Nr. 88 m. 6. Henryk.

Ubrania męskie od 4—12 tysiąc cy hurt detal, uszyte z naszymi dodatkami 5500. Na składzie palta, jesieniki, materiały na ubrania. Szycemy większe partie z własnych i powierzonych materiałów, wykonujemy solidne, źródło konkurencyjne. Biuro Handlowo-Przemysłowe Sipsowski i S-ka, Chmielna 49, tel. 242-93.

Wielka wyprzedaż garniturów męskich, palta i obuwia, ceny konkurencyjne Chmielna 49 m. 5.

Wynajmę 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu, meble mogą kupić. Marszałkowska 58-3 biuro od 4 1/2—6 ej.